



# Oratorium Świątokrzyski

marzec 2007

nr 98

*Pismo dla Przyjaciół Oratorium Świątokrzyskiego i Parafian Św. Krzyża*

## Jednym zdaniem...

Zwodzą nas zebrzący na skrzyżowaniach alkoholicy; bawią nas „zbierający na piwo” studenci; budzą odrazę kikuty i ropiejące rany wciskane do naszych samochodów i wystawiane w holach supermarketów; uspokajają programy pomocowe i działalność wielu organizacji społecznych, które pochylają się nad biedą i wreszcie dystansują nas święci tacy jak Matka Teresa czy nasz Brat Albert.

A słowa Chrystusa: „wy dajcie im jeść” i „kto poda kubek świeżej wody jednemu z tych najmniejszych” ciągle

czekają na moją i naszą odpowiedź. Mądrą odpowiedź.

Warto również o tym pomyśleć podczas dróg krzyżowych tego Wielkiego Postu – zwłaszcza, że około 15% naszych parafian to stali odbiorcy pomocy społecznej.

Niedopuszczalnym błędem byłoby jednak sprowadzenie *wyobraźni miłosierdzia* do kromki chleba i ciepłego kąta na zimę. Ostatecznie problemem jest chyba to, że:

*„ogórek nie śpiewa,  
bo jest SAM wśród innych,  
a SAMOTNI nie umieją śpiewać”.*

**ks. Tomasz Kijowski SDB**

## W numerze:

Kronika salezjańska	2
Temat miesiąca: „Bardzo o nas”	4
Nowe Centrum na Jasnej	5
Pomoc społeczna w Kielcach	6
Duchowość salezjańska	7
Don Bosco inspiration	11
Dawać czy pomagać?	13
Informator Kościoła Kieleckiego	14
Żeby było jasne	15



# Kronika salezjańska - luty 2007

Opracował Zdzisław Brzek SDB

● 31 stycznia przypadła liturgiczna uroczystość św. Jana Bosko, ale ta, wzorem lat ubiegłych, rozrosła się do kilkudniowych zewnętrznych obchodów pod hasłem: „Don Bosco inspiration”. W ich ramach odbyło się m.in. czuwanie modlitwne Rodziny Salezjańskiej w naszym kościele, dwie premiery teatralne, Rajd „Pikuś” w obiektywie, koncert zespołu „Clemersi”, występ scholi i zespołu „Ahyas” w Kieleckim Centrum Kultury oraz dyskoteka dla młodzieży w oratorium. Kulminacyjnym punktem obchodów była uroczysta Suma niedzielna pod przewodnictwem i z kazaniem ks. biskupa Antoniego Długosza. Więcej o „Don Bosco inspiration” w rubryce „Oratoriando”.

● 2 lutego obchodziliśmy święto Ofiarowania Pańskiego. Był to także Dzień Życia Konsekwowanego, stąd na poszczególnych Mszach świętych w tym dniu został odczytany List pasterski „O tajemnicy powołania do życia konsekrowanego”.

● 8 lutego, w czwartek, o godz. 18<sup>00</sup>, Współpracownicy Salezianie i osoby związane z naszym dziełem zgromadzili się na Mszy św. w naszym kościele, aby modlić się, za wstawiennictwem



Gościem kolejnego spotkania z cyklu „Kto szuka, ten żyje” był Grzegorz Pańtak

twem bł. Augusta Czartoryskiego, o nowe powołania do Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników.

● 9 lutego delegacja służby więziennej z Aresztu Śledczego na Piaskach, złożona z 15 osób mundurowych i ka-

pelana ks. Janusza Popielskiego, udała się, ok. godz. 10<sup>00</sup>, więziennym busem do Lublina, aby uczcić kolejną, 88 rocznicę, wydania dekretu o funkcjonowaniu służby więziennej (1919 r.). Obchody rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem i z kazaniem ks. biskupa Artura Minkiewicza, z udziałem kapelanów więziennych. Oprawę liturgiczną zapewnili funkcjonariusze SW i orkiestra dęta z parafii franciszkańskiej w Koszalinie. Po Mszy św. delegacje 12 okręgów więziennictwa w Polsce w szyku mundurowym – z kompanią honorową SW na czele – przeszły na Rynek, gdzie wysłuchano okolicznościowych przemówień: w imieniu Ministra Sprawiedliwości – Sekretarz stanu do SW Beaty Kępy, Naczelnego dowódcy SW – pułkownika Jacka Pomiankiewicza, Majora SW – przewodniczącego ZZ, przedstawiciele władz Miasta. Po części oficjalnej obchodów miał miejsce przejazd z Placu Zamkowego na posiłek przy Okręgu Lubelskim SW. Około godz. 22<sup>00</sup> nastąpił powrót do Kielc.

● 11 lutego, w niedzielę, wspominaliśmy Najświętszą Maryję Pannę z Lourdes. W tym dniu obchodzony był Światowy Dzień Chorego, stąd okazja, aby objąć pamięcią modlitewną chorych z naszej parafii.



Zabawa ostatkowa i „tłusta sobota” w Małym Oratorium



Pierwsza Droga krzyżowa prowadzona przez bierzmowanych

● 16 lutego nastąpiło uroczyste otwarcie centrum rehabilitacyjno-sportowego przy Zespole Szkół Integracyjnych przy ul. Jasnej 20, znajdującym się na terenie naszej parafii. Jego poświęcenia dokonał ks. biskup Kazimierz Ryczan w obecności grona pedagogicznego, zaproszonych gości i młodzieży szkolnej. W ceremonii uczestniczyli także przedstawiciele władz samorządowych i środowisk pedagogicznych. Obiekt przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych i wyposażony w sprzęt sportowy oraz halę z zapleczem o powierzchni użytkowej 1845 metrów kwadratowych, w którym znajduje się: sala gimnastyczna z boiskami do koszykówki, siatkówki, mini piłki ręcznej, tenisa ziemnego; basen rehabilitacyjny; w pełni wyposażony gabinet hydroterapii; siłownia. Na zewnątrz obiektu znajdują się: boiska do koszykówki, siatkówki, kort tenisowy, boisko do gier i zabaw z bramkami do mini piłki nożnej, skocznia w dal oraz bieżnia. W sąsiedztwie powstał także parking

na 13 miejsc. Więcej o otwarciu centrum w rubryce „Wokół nas”.

● 16 lutego o godz. 18<sup>30</sup> miało miejsce kolejne spotkanie z cyklu: „Kto szuka, ten żyje” o dość prowokacyjnym tytule „Ciało”. Gościem spotkania był tym razem Grzegorz Pańtak z Kieleckiego Teatru Tańca. Koncertowali... „Kusieciele”.

● 21 lutego, Środą Popielcową, rozpoczęliśmy w tym roku okres Wielkiego Postu, w którym Kościół wzywa nas w sposób szczególny do jałmużny, pokuty i modlitwy; do bardziej radykalnego pójścia za Jezusem. □



21 luty 2007 r. – Środa Popielcowa – „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”



Uczestników spotkania „Kto szuka, ten żyje” kuszą... „Kusieciele”

Zdjęcia: Patryk Barach SDB

# Bardzo o nas

Zdzisław Skuza, ks. Tomek Kijowski SDB

O tym, że w centrum Kielc ludzie nie mają bieżącej wody (nie mówiąc o ciepłej), wiedziałem już kilka lat temu. O ironio, nic się nie zmieniło, nadal jej nie mają! Ale o tym, że problem dotyka prawie co 5 naszego parafianina dotarło do mnie dopiero we wrześniu 2006 r. dzięki pracy Zdzisława Skuzy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, który opublikował swoje badania w książce *Mieszkania (czy getta?) socjalne*. Oto część jego refleksji.

Ubóstwo to w przeważającej mierze stan nabyty w ciągu ostatnich lat. Przez dziesięciolecie okresu przed transformacją 1989 roku skupiska biedy obejmowały tylko znaczną część klasycznego marginesu społecznego oraz niewielką liczbę ludzi starszych. Teraz bieda wtargnęła szeroko do gospodarstw domowych utrzymujących się dotychczas na poziomie umiarkowanym, ale wystarczającym do godnego życia o własnych siłach. Większość przypadków degradacji materialnej dokonała się szybko i niespodziewanie

Ubóstwo to coś o wiele więcej niż niski dochód, nie występuje wyłącznie w wymiarze materialnym i majątkowym, a tym samym tylko w kategoriach minimów np. socjalnego czy egzystencji. **Bieda odzwierciedla również niedostateczne zdrowie i edukację, depryzację pod względem wiedzy i komunikacji społecznej, niezdolność do cieszenia się ludzkimi i politycznymi prawami i nieobecność godności, zaufania i szacunku do samego siebie. Spychając człowieka na boczne tory życia społecznego, krok po kroku sprowadza jego życie do wegetacji.**

W Kielcach, szczególnie w zachodniej części miasta (Herby, Czarnów, zachodnio-północna część Śródmieścia), 5,5 tys. osób mieszka w obszarach o szczególnie dużej koncentracji ludzi biednych – enklawach biedy. Połowę ludności tych terenów stanowią mieszkańcy domów socjalnych. Są tu ludzie wyekskmitowani

z dotychczasowych mieszkań w wyniku uwolnienia czynszów mieszkaniowych w gospodarce rynkowej, których, po podwyżkach, nie byli w stanie płacić oraz ci, którzy musieli opuścić stare, groźące zawaleniem rudery, także bezdomni, zajmujący wcześniej pustostany. Stanowią oni grupę społeczną najbardziej zagrożoną marginalizacją i wykluczeniem społecznym, z taką

cechą jak na ogół niski poziom wykształcenia i kwalifikacji, która w dużej mierze dyskwalifikuje ich na trudnym lokalnym rynku pracy. Pracuje zaledwie 5%, a głównym źródłem ich utrzymania są zasiłki z pomocy społecznej. Miejsca te są szczególnie atrakcyjne dla jednostek przegranych i patologicznych, którym nie powiodło się w nowych realiach ekonomicznych. Zjawisko to zwrótnie powoduje, że wyprowadzają się stąd ludzie, którym styl życia nowych sąsiadów nie odpowiada. Określa się je mianem ekskluzji przestrzennej. Wytwarza ona po pewnym czasie subkulturę o odmiennych od ogólnie przyjętych normach społecznych. Środowiska te stają stopniowo coraz bardziej izolowane, co określane jest procesem gettyzacji.

Najbardziej zagrożony w tych warunkach jest rozwój dzieci. Wzorcem dla nich jest świat „bez pracy”, nie mogą także liczyć na pochwały czy pomoc rodziców. Często są również dyskryminowane w szkole przez rówieśników. Szkoła staje się dla nich instytucją obcą i znienawidzoną, podobnie postrzegają świetlice i kluby stworzone właśnie dla nich. W efekcie wychowuje je ulica. Stwarza to niebezpieczeństwo powielenia losu



Grafika: Marcin Falczyński

rodziców, skutkując kulturowym dziecięcym biedą.

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach, bez zaangażowania innych służb pomocowych i aktywnego udziału społeczności lokalnej, nie jest w stanie poradzić sobie z problemem, mającym charakter wielowymiarowy. **Oczekiwane inicjatywy powinny być ukierunkowane przede wszystkim na dzieci i młodzież, ponieważ oddziaływanie biedy na tę grupę wiekową jest najbardziej destrukcyjne, a także dlatego, że interwencje i korekty wydają się być w tym wypadku jeszcze możliwe.** □

## Od Redakcji

Bieda zawsze odpycha i izoluje, dlatego tylko charyzmatycy potrafią ją ukochać. Matka Teresa z Kalkuty, Brat Albert, Cotolengo czy inni święci. Zapraszamy do wypowiedzi w tej sprawie, bo to bardzo o nas. Ale bardziej jeszcze zapraszamy do konkretnych czynów miłości, bo mamy przecież Wielki Post właśnie, czas dzielenia swego chleba i serca z tak różnie głodnymi.

# Nowe Centrum na Jasnej

Aneta Kozieł i Joanna Żakowska

Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych przy ulicy Jasnej 20/22 w Kielcach ma swoją wieloletnią historię. Szkoła funkcjonuje już 49 lat. Otwarta została 1 marca 1958 r. Znaczącym wydarzeniem w działalności Szkoły Podstawowej Nr 11 było utworzenie w 1981 r. oddziału specjalnego dla dzieci niedostosowanych.

Z biegiem czasu szkoła zaryzykowała i stworzyła klasy, w których zdrowi uczniowie uczyli się z dziećmi niepełnosprawnymi. Obecnie w szkole uczy się 680 osób. Z każdym rokiem uczniów przybywa. Jest to zasługa m.in. pani dyrektor Marii Zamorowskiej, która nie zrezygnowała ze swoich marzeń o rozbudowie szkoły. Dzięki jej wytrwałości w dążeniu do celu to marzenie przybrało realne kształty i na tyłach szkoły powstało Centrum Sportowo-Rehabilitacyjne.

W piątek 16 lutego 2007 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących Integra-



Zdjęcia: Janusz Stanek

Przewodniczący Rady Miasta Kielce Krzysztof Słoń uroczyste otwiera nowe centrum sportowe

cyjnych Nr 4 o godz. 14 odbyło się oficjalne i uroczyste otwarcie długo wyczekiwanego Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego. Było ono budowane



Nowe centrum sportowo-rehabilitacyjne przy SP Nr 11 poświęcił ks. bp Kazimierz Ryczan

przez ostatni rok i pochłonęło wiele pieniędzy i wysiłku. Uroczystość rozpoczęła się od wniesienia sztandarów, najpierw Gimnazjum Integracyjnego Nr 4 a następnie Szkoły Podstawowej Nr 11 im. Bohaterów Warszawy. Po odśpiewaniu hymnu przez szkolny chór, Dyrektor szkoły powitała przybyłych gości m.in. prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego, przewodniczącego Rady Miasta Krzysztofa Słonia, biskupa Kazimierza Ryczana oraz proboszcza naszej parafii ks. Marka Ledwożywa.

Dyrektor Maria Zamorowska wygłosiła przemówienie, w którym podziękowała wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego. W dowód wdzięczności zaprosiła gości na część artystyczną, przygotowaną przez uczniów gimnazjum. Przedstawienie opowiadało o roli sportu w starożytnej Grecji. Uroczystości przyświecało motto Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego: „W życiu ważny jest nie triumf, lecz walka, rzeczą istotną jest nie zwyciężać, lecz umieć toczyć zwycięski bój”

By pomóc widzom przyciesić się do starożytnej Grecji uczniowie przebrani byli w greckie tuniki.

Część artystyczną rozpoczął Olimpijczyk wbiegający na scenę z płonącym zniczem, po czym chór odśpiewał „Ode

do Radości”. Potem na scenę wkroczyli gladiatorzy przysięgający na gniew Zeusa walczyć według surowych reguł. W kolejnej części jedna z uczennic przypomniała, że we współczesnych igrzyskach biorą udział i odnoszą sukcesy również osoby z różnymi dysfunkcjami. Część artystyczną zakończył utwór „We are the champions”, który zjednoczył całą salę we wspólnym śpiewie.

Po części artystycznej goście prowadzeni przez poczty sztandarowe udali się na nowy obiekt, by tam oficjalnie go otworzyć. Uroczystości towarzyszyły kieleckie media. Impreza zakończyła się około godziny 16.

Z opinii uczniów wynika, że są oni bardzo zadowoleni z nowo otwartego obiektu. Oto niektóre z wypowiedzi:

**Natalia i Aga:** „Cieszymy się bardzo, ponieważ nie będzie już problemu z miejscem do ćwiczenia na zajęciach wychowania fizycznego i SKS”

**Ala:** „Jestem zachwycona tym obiektem. Są bardzo ładne szatnie, nie ma tłoku. Nareszcie jest miejsce!”

**Piotr:** „Mamy dużą, ładną salę, mamy nowy sprzęt, z którego każdy czerpie korzyści”

**Dawid:** „Naprawdę bardzo podoba mi się ten obiekt. Będziemy mogli rozwijać się tam fizycznie i psychicznie. Zachwyca mnie jego nowoczesność” □

# Pomoc społeczna w Kielcach

O *enklawach biedy* z zastępcą dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie (MOPR) w Kielcach – Magdaleną Gościniwicz rozmawia Agata Sówka.

**Chciałabym z Panią porozmawiać na temat biedy. Wiadomo, że MOPR jest jedną z najprężniej działających instytucji w Kielcach. Pomagacie Państwo wielu ludziom, wspieracie ich finansowo i staracie się polepszyć byt najbardziej potrzebujących. Chciałabym się dowiedzieć, w której części Kielc jest najwięcej biednych rodzin?**

– Całe miasto jest podzielone na rejony opiekuńcze. Można powiedzieć, że największe ubóstwo, największa bieda występuje w takich regionach Kielc jak: os. Czarnów, Herby, Śródmieście, Jagiellońskie, Barwinek, Baranówek.

**Jak dużo jest tych rodzin? Jak to przedstawia się w liczbach?**

– Nie możemy mówić o liczbie osób. Prowadzimy statystykę środowisk, czyli rodzin. Liczba środowisk korzystających z pomocy społecznej to 9616 za cały 2006 rok, a są to oczywiście tylko rodziny zarejestrowane, o których wiemy, że potrzebują pomocy. Natomiast tak naprawdę może być ich o wiele więcej, ponieważ niektórzy nie wiedzą, że należy im się pomoc lub nie chcą z niej skorzystać.

**W jaki sposób MOPR im pomaga? Czy tylko finansowo, czy jeszcze inaczej?**

– Jest to głównie pomoc finansowa, ale także rzeczowa i usługowa. Bardzo wiele osób korzysta z pomocy „wiązanej”, czyli pobierają zasiłki, ale również korzystają z pomocy rzeczowej, czyli otrzymują np. obiady, odzież. Pomoc usługowa to np. opieka lekarzy, specjalistów różnych dziedzin: prawników, psychologów, pedagogów, psychiatrów. MOPR dofinansowuje także tworzenie domów seniora i świetlice dla młodzieży. Jest to także istotna pomoc – organizowanie ludziom miejsc do spędzania wolnego czasu.

**Szacunkowo jak dużo ludzi korzysta z pomocy MOPR-u?**

– Nie prowadzimy takich kalkulacji. Jak już wspomniałam znamy liczbę

środowisk korzystających z pomocy społecznej. Można natomiast przyjąć, że średnia liczba osób w rodzinie to 3. Wtedy liczbę środowisk 9616 możemy pomnożyć przez 3 i uzyskamy średnią osób 28848. W przybliżeniu powiedzmy, że jest to około 30000. Jest to tylko przybliżenie, ponieważ

jaką pomoc zaproponować. Ludzie często nie wiedzą, że mogą uzyskać inną pomoc, więc głównie proszą o pomoc finansową.

**Czy MOPR współpracuje z innymi organizacjami, które pomagają najbardziej potrzebującym?**



Fot. Agata Sówka

**Magdalena Gościniwicz – zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie**

wiadomo, że w jednej rodzinie liczba osób może być tylko dwie, a w innej np. osiem. Tak więc ta średnia to tylko przybliżenie.

**Z jakiej pomocy ludzie najczęściej korzystają? O co proszą?**

– Jak już powiedziałam korzystają i z pomocy rzeczowej, finansowej, usługowej. Wiadomo, że duża rzesza korzysta właśnie z pomocy finansowej, bo to jest główny niedostatek ludzi i inna pomoc wychodzi niejako przy okazji. Pomoc finansowa to są zasiłki stałe, okresowe, celowe, żeby je otrzymać należy spełniać określone kryteria, ale to już pracownik socjalny podczas wywiadu środowiskowego widzi,

– Tak. Współpracujemy m.in. z PCK, Caritas, organizacjami kościelnymi, zakonnymi, także z firmami, które sponsorują różne projekty.

**Czy MOPR organizuje jakieś akcje okolicznościowe?**

– Tak. Przede wszystkim „choinki” dla dzieci w okresie zimowym, latem są organizowane wyjazdy na kolonie, obozy młodzieżowe, na zimowiska. Z okazji świąt przygotowujemy się paczki żywnościowe, odzież, środki czystości, które rozdawane są najbardziej potrzebującym.

**Dziękuję serdecznie za rozmowę.**



# Ks. Jan Bosko – ubogi apostoł miłosierdzia

Zdzisław Brzęk SDB

Wielkopostny Czas nawołuje do pełnienia czynów miłosierdzia, ale jak się wydaje, nie zawsze wiemy, jak je czynić, poszukujemy jakichś wzorców w tym względzie. Jednym z nich może być ks. Jan Bosko. Ten święty, będąc ojcem i nauczycielem turyńskiej dziatwy, nie przestał być prawdziwym apostołem miłosierdzia, co niewątpliwie przejął od swojej matki Małgorzaty.

„Czynić dobro wszystkim, zło – nikomu” było maksymą często powtarzaną przez ks. Bosko, także na krótko przed śmiercią. Tego nauczył się jeszcze w domu rodzinnym od swojej mamy. Był naocznym świadkiem świadczonoego przez nią dobra. Gdy ktoś był ciężko chory w jakimś pobliskim domu, proszono Małgorzatę o pomoc. Ludzie z okolicy wiedzieli, że im jej nie odmówi. A ona budząc jednego ze swoich synów, aby jej towarzyszył, mawiała: „Dobry uczynek jest do zrobienia”.

„Zrobić dobry uczynek” – w tym prostym zwrocie kryło się wtedy wiele wartościowych cech, które dzisiaj określamy mianem wspaniałomyślności, angażowania się na rzecz innych, altruizmu, służby...

I trzeba stwierdzić, że te czyny miłosierdzia spełniane wówczas w Becchi nie były tylko wyrazem filantropii czy zwykłym „odruchem” uczucia, one były czynione z miłości do Boga i do człowieka. Można powiedzieć, że Bóg był prawie domownikiem w chacie Bosko. Przychodził tam w osobie żebraka, proszącego o ciepłą strawę, desertera, który poszukiwał ukrycia, starca, który się wstydził prosić o jałmużnę i przychodził wziąć naczynie z jedzeniem, gdy już było ciemno... To niezwykle miłosierdzie Małgorzaty

wspaniale dokumentują rzeźby na płytach przy jej pomniku, znajdującym się w pobliżu domu ks. Bosko.

To wszystko młody, a później starszy i całkiem stary ks. Jan Bosko miał żywo w pamięci i starał się realizować wobec biedoty turyńskiej, zwłaszcza najmłodszego jej pokolenia. Niewątpliwie pomagała mu w tym bliska obecność jego ukochanej matki, która nic a nic „nie popuściła” w zakresie okazywania dobra wobec wszystkich, pomimo iż młodzi goście Oratorium nieraz w podzięcie za gościnę zabierali ze sobą pościel i inne przedmioty oratoryjnego, skromnego dobytku... Jakże w tym miejscu nie wspomnieć chociażby o jej miłosier-

chłocy ks. Bosko. Pewnego dnia przyszedł do niej chłopiec, prosząc, by dała mu jakiś materiał, którym mógłby przykryć chorego. Co robi wtedy Małgorzata? To może nas dziwić, ale nie namyślając się wiele, udaje się do pobliskiego kościoła św. Franciszka Salezego, najzwyczajniej zdejmując obrus z ołtarza i podaje go chłopcu. Widzimy więc, że umiała równoważyć swoją pobożność i cześć dla rzeczy świętych z miłością względem bliźniego.

Możemy tutaj zapytać, co ukształtowało ową postawę bezinteresownego miłosierdzia – tak bardzo na wzór Chrystusowy – księdza Bosko, a wcześniej jego matki? I odpowiedź wydaje się być paradoksalna, ale jak najbardziej poprawna. Tę postawę ukształtowało przede wszystkim ubóstwo, jakiego zaznała jego matka i on sam, pokorna służba w domach innych, skromne warunki, w jakich jej i późniejszemu księdzu – nieprzypadkowo nazywanemu ubogim kapłanem z Tury – przyszło żyć.

Przebywanie w „enklawie życiowego ubóstwa” nie stało się bynajmniej powodem odejścia od Boga, jak to się często dzieje, ale przyczyniło się do związania jeszcze ściślejszej więzi z Nim i do spotęgowania miłosierdzia względem najuboższych, zwłaszcza najuboższej młodzieży. To ubóstwo kazała mu praktykować mama Małgorzata. Jeszcze na łożu śmierci przypominała: „Miej za podstawę ubóstwo”. On zaś sam był do końca przekonany o tym, że „musimy kochać ubóstwo i towarzyszy ubóstwa”.

I na tym polu bardzo rozległym, jak rozległe są potrzeby ludzkie, ks. Bosko doskonale sobie radził, chociaż kosztowało go to wiele nadludzkiej pracy. Ale nie mogło być inaczej, bo jego zdaniem, obowiązkiem księdza jest trudzić się i to bardzo dla zbawienia dusz. □



św. Jan Bosko

Grafika: Marcin Faldziński

nym gościu, na jaki się zdobyła w czasie szalejącej cholery w 1854 roku. Wtedy to w pomoc okolicznym mieszkańcom zaangażowali się także



# don bosco

## inspiratio



◀ *Święty Jan Bosco patron młodych ludzi. Jego wspomnienie uroczystość od 2. do 4. lutego.*

▶ *Oklaski dla teatru Ieden po przedpremierowym pokazie.*

▼ *Przedstawiciele Małego Oratorium z darami. Mszę koncelebruje...*





o  
n

dzieży,  
e obchodziliśmy

"Śpiochów"



torium w czasie procesji  
ował biskup Antoni Długosz.

▼ Spotkanie w foyer sceny kameralnej Kieleckiego Centrum Kultury



# Małe oratorium – czas dla najmłodszych

Małe Oratorium, jak sama nazwa podpowiada, jest to „czas”, kiedy w oratorium rządzą najmłodszy. Spotkania z reguły odbywają się w soboty w godzinach od 10<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>. Głównymi uczestnikami są dzieci w wieku szkolnym, choć czasem pojawiają się młodsi. Opiekunem jest ksiądz Wojtek Zieliński, wspierany przez wychowawców, animatorki oraz młodzież przygotowującą się do bierzmowania tzn. tycy, którzy są teoretycznie przypisani do grupy „Małego Oratorium” a praktycznie nie bardzo wiedzą, co mają robić, więc spędzają ten czas na rozmowach ze sobą lub na bilardzie.

**H**armonogram zajęć w ciągu roku jest zmienny. Jesienią i wiosną dzieci spędzają czas na świeżym powietrzu, jeśli pozwala na to pogoda. Mają wtedy możliwość sprawdzić swoją zręczność w grach integracyjnych, (np. skoczki, dwa ognie, chowanego itp.). Znajdujemy też czas na małe spacerki do interesujących miejsc w Kielcach. Czasami wspólnie z ministrantami wyruszamy na rajd



Nie brakuje też nam szalonych pomysłów

pieszo-rowerowy zakończony ogniskiem, śpiewem i modlitwą. Zaś zimą oraz w deszczowe dni spotkania odbywają się w budynku oratorium. Dzie-

ci grają w tenisa stołowego, bilarda, w piłkarzyki. Biorą też udział w zajęciach plastycznych, zaś na zakończenie organizowany jest wspólny śpiew jako przygotowanie do niedzielnej li-

zniszczy. Byłoby to także ich stałe miejsce, do którego chętnie wracałyby na cotygodniowe spotkania.

Małe Oratorium jest miejscem, gdzie dzieci uczą się samodzielności,



Zdjęcia: Patryk Banach SDB

## Grunt to dobra zabawa

turgii. Efekt tych ćwiczeń bywa różny, czasem z winy podkładu gitarowego, a czasem z powodu braku zaangażowania wiernych zgromadzonych w świątyni o godzinie 11<sup>30</sup>.

Mali oratorianie, tak jak dorośli, mają swoje imprezy: andrzejkową z wróżbami, karnawałową z ciekawymi przebraniami. Szóstego grudnia goszczą znaną osobistość z Laponii, czyli oczywiście Świętego Mikołaja z dużym workiem prezentów, nie tylko dla grzecznych.

Ślady wszystkich wydarzeń – prace dzieci czy zdjęcia z okolicznościowych imprez - można obejrzeć w gablocie przed kościołem. O tym, jak dużo się dzieje w Małym Oratorium, świadczy fakt, że gazetka jest aktualizowana co dwa tygodnie.

Jedynym z problemów, z jakim Małe Oratorium się boryka, to brak sali przeznaczonej głównie dla najmłodszych, gdzie mogłyby się bezpiecznie bawić, prezentować i przechowywać swoje prace, nie bojąc się, że im je ktoś

tolerancji, a przede wszystkim współpracy ze sobą, starają się też pokonywać własne słabości i rozwijać talenty. W tych zadaniach wspierają ich opiekunowie, którzy pragną dzielić się



Być radosnym to nasze motto

z nimi prawdziwą, szczerą radością, jednocześnie pokazując, że komputer, telewizja i telefon komórkowy nie zastąpią drugiego człowieka.

M.S.

# Don Bosco inspiration

Zdzisław Brzęk sdb

31 stycznia. Ta data od 1888 roku ma coś z magii i jest czymś więcej niż symbolem. Z pewnością jej szczególność łączy się z faktem, iż w tym właśnie dniu, o świecie, przed 119 laty, odszedł do Pana ks. Jan Bosko, święty ojciec i nauczyciel najpierw turyńskich chłopców, potem – młodzieży w ogóle i olbrzymiej Rodziny Salezjańskiej, rozsianej po całym świecie.

**O**wa data jest niczym „spiritus movens” dla całego salezjańskiego świata, który na tysiące sposobów chce uczcić pamięć o swoim Założycielu, niemalże prześcigając się w rozmaitości form i środków wyrazu. Nie wystarczy już zwykła, chociaż uroczysta Msza św. w dzień jego uroczystości; często obchody te rozkładają się na kilka dni. Jest to nurt ogólnoswiatowy, w który od pewnego czasu weszła salezjańska Polska, a dzięki innowacyjnemu spoj-



Spotkanie modlitewne Rodziny Salezjańskiej „Da mihi animas...”

Wszystko rozpoczęło się modlitewnym czuwaniem Rodziny Salezjańskiej w piątkowy wieczór o godz. 19<sup>00</sup>, opatrzonym salezjańskim mottem: „Da mihi animas...”.

Kolejny dzień obchodów – sobota, 3 lutego – zaczął się wczesnym popołudniem, o godz. 14<sup>00</sup>, a złożyły się nań punkty ściśle kulturalne, rozgrywane się na Scenie Kameralnej Kieleckiego Centrum Kultury, gdzie inicjatywa twórcza należała m.in. do trupy teatralnej o nazwie „Teatr Jeden”, działającej przy naszym Oratorium. Młodzi aktorzy zaprezentowali się w prapremierach spektakli: „Bajki” oraz „Śpiochy”. „Rajd Pikus” można było wspominać, a dla niewtajemniczonych – poznać, w obiektywie Krzysztofa Pęczalskiego i innych oraz przy muzyce zespoły „Brzmimy”. Dla chętnych istniała także możliwość spotkania w kuluarach gdzieś ok. godz. 17<sup>00</sup> – Foyer Sceny Kameralnej KCK. Na tejże scenie, ok. godz. 17<sup>30</sup>, miał miejsce koncert zespołu „Clezmersi”, znanego już z występu podczas cyklu „Kto szuka, ten żyje”. W ramach kulturalnych „supportów” wystąpili: schola parafii św. Krzyża i zespół „Ahyas”.

Pozostały, pięciogodzinny czas tego dnia obchodów, został подарowany młodzieży, a ta wykorzystała go typowo po młodzieżowemu, oddając się dyskotekowemu szaleństwu...

Niedziela była ostatnim i zarazem centralnym dniem zewnętrznych obchodów uroczystości św. Jana Bosko. O go-

dzinie 11<sup>30</sup> została odprawiona uroczysta Suma, której przewodniczył ks. biskup Antoni Długosz. O nim i o jego działalności, nie tylko „stricte biskupiej”, mogliśmy się dowiedzieć na podstawie wywiadu, opublikowanego w poprzednim numerze „Oratora”. Zresztą on sam uczynił to w jakiś sposób także w ramach homilii, którą wygłosił w tym dniu. Warto przytoczyć pewne jej fragmenty, łączące się z osobą ks. Bosko i aktualnością jego postawy wobec współczesnych zagrożeń związanych z alkoholem, narkotykami, seksem, przemocą, patologią rodzin: „Św. Jan nie chce mieć spokojnego życia, przejmuje misję apostołów, pragnie być rybakami dzieci i młodzieży. Rodzina Salezjańska, jaką założył, i gałąź męska, i żeńska, nie porzestaje tylko na tym, aby ograniczyć swoją działalność do ścisłego duszpaństwa, ale poprzez założenie oratoriów, szkół, ośrodków dla dzieci i młodzieży synowie i córki św. Jana Bosko pragną jednego, aby dzieci i młodzież znajdowali się w miejscu, gdzie będą mogli wspaniale rozwijać swoje charyzmaty, swoje uzdolnienia, i by w przyszłości tę młodzież i dzieci móc nazwać ludźmi z powołania”.

„A czy my: rodzice, nauczyciele, wychowawcy, kapłani... możemy nazwać się ludźmi z powołania?” – puenta homilii księdza Biskupa niech stanie się jednocześnie zachętą do refleksji nad naszym własnym zaangażowaniem w dzieło wychowania. □



Zdjęcia: Patryk Banach SDB

Bp Antoni Długosz rozdaje autografy

rzeniu wodzirejów naszego Oratorium św. Jana Bosko – także nasza wspólnota parafialna.

Tym razem uczczono św. Jana Bosko modlitwą i liturgią oraz cyklem imprez kulturalnych pod wspólnym hasłem: „Don Bosco inspiration”. Program obchodów obejmował trzy dni (2-4 lutego), a zakończyła je uroczysta Msza św., w niedzielę o godz. 11<sup>00</sup>, pod przewodnictwem i z kazaniem ks. biskupa Antoniego Długosza.

# Caritas – znaczy miłość

Bogumiła Marzec

*Caritas* – to jedna z największych organizacji charytatywnych działających w Polsce, jak i na świecie. Działalność dobroczynna realizowana była w Kościele od zarania jego istnienia. Proces centralizacji katolickiego ruchu dobroczynnego przypada jednak dopiero na przełom XIX i XX wieku. Organizacje tego typu tworzone były najpierw we Francji, Niemczech, Austrii.

Z okazji kongresu eucharystycznego w Amsterdamie w 1924 roku powstał projekt utworzenia międzynarodowej organizacji charytatywnej pod nazwą *Caritas Catholica*. Zarząd tej organizacji ukonstytuował się na konferencji w Lucernie w 1926 roku; na siedzibę związku wybrano Bazyleę.

Na ziemiach polskich pierwszy lokalny *Caritas* powstał w Poznaniu. Na przełomie lat dwudziestych i trzydzie-

stych prawie we wszystkich diecezjach w Polsce utworzono lokalne związki *Caritas*. 25 lutego 1931 roku ówczesny biskup kielecki ks. August Łosiński połączył wcześniej istniejące dzieła charytatywne Kościoła Kieleckiego i powołał *Związek Towarzystw Dobroczynności Caritas* w Kielcach.

Historia naszej Parafialnej *Caritas* jest nieco krótsza. Organizacja ta działa w parafii św. Krzyża od ponad 7 lat (dokładnie od 22 września 1999).

Cel, jaki sobie stawia Parafialna *Caritas*, to nieść pomoc materialną, ale przede wszystkim duchową, ludziom najbardziej potrzebującym z naszej parafii. Czasy, w których żyjemy, to zmaganie się z postępującą biedą, bezrobociem. Rodzin, które potrzebują pomocy, jest bardzo dużo i z roku na rok przybywa. Obecnie tych objętych opieką parafialnej *Caritas* jest około 90. Grupa *Caritas* stara się w miarę możliwości zaspokajać chociaż podstawowe potrzeby tych rodzin. Składki, które zbierane są po Mszy

Świętej w każdą drugą niedzielę miesiąca, a także ofiary z puszek znajdujących się w kościele, stanowią fundusz przeznaczony dla biednych.

Za zebrane w ten sposób pieniądze kupowane są podstawowe produkty m.in.: mąka, cukier, olej, margaryna i w każdy czwartek od godz. 16<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>, w czasie dyżuru grupy *Caritas*, wydawana jest żywność dla potrzebujących. Część pieniędzy przeznaczona jest również na dofinansowanie zakupu książek, dopłatę niewielkich kwot do rachunków za prąd czy gaz, a także na zakup leków. Zdajemy sobie sprawę, że jest to kropla w morzu potrzeb, ale przecież miłość bliźniego, do której wzywa Chrystus, nie powinna być jakąś pustą deklaracją z naszej strony, ale próbą pomocy przynajmniej jednemu konkretnemu człowiekowi. Od nas zależy, czy ktoś przeżyje kolejny dzień, czy matka będzie miała chleb dla swoich dzieci.

Bo człowiek to skarb, na który musimy się otworzyć, któremu powinniśmy pomóc. □



Tak też można...

Fot. ks. Tomek Kijowski SDB

# Dawać czy pomagać?

**Agata Sówka**

Marcowy numer „Oratora” poświęcony jest tematyce biedy w naszej najbliższej okolicy. Dlatego postanowiliśmy zapytać kilka osób w jaki sposób pomagają osobom biednym. Nasi respondenci odpowiadali na poniższe pytania.

1. Czy pomaga Pan/Pani biednym, potrzebującym?
2. Czy daje Pan/Pani biednym pieniądze, jedzenie?
3. Czy pomaga im Pan/Pani w inny sposób?
4. Jakie ma Pan/Pani pomysły na pomoc najbiedniejszym?

**Agnieszka, 20 lat:**

1. czasami
2. tak
3. nie
4. organizowanie akcji, koncertów charytatywnych, których dochody zostaną przeznaczone na pomoc najbiedniejszym.

**Kasia, 20 lat:**

1. tak
2. tak
3. nie
4. organizowanie zbiórek przez różne instytucje, oddawanie zbędnych, niezniszczonych rzeczy potrzebującym.

**Barbara, 24 lata:**

1. staram się, jeśli widzę, że ktoś jest w potrzebie, i jeśli wiem, że ich sytuacja jest prawdziwa.
2. najczęściej pieniądze.
3. oddawanie np. odzieży w wyznaczonych punktach (PCK, MOPR)
4. organizacja punktów pomocy, z których wszystkie dary idą do naprawdę potrzebujących ludzi.

**Małgorzata, 55 lat:**

1. staram się
2. jeśli proszą
3. oddaję odzież w punktach PCK
4. stworzenie im możliwości zarobienia pieniędzy, zatrudnianie ich, wykorzystywanie ich pomocy np. przy pracach porządkowych w zamian za posiłki, nocleg, ubranie.

**Andrzej, 46:**

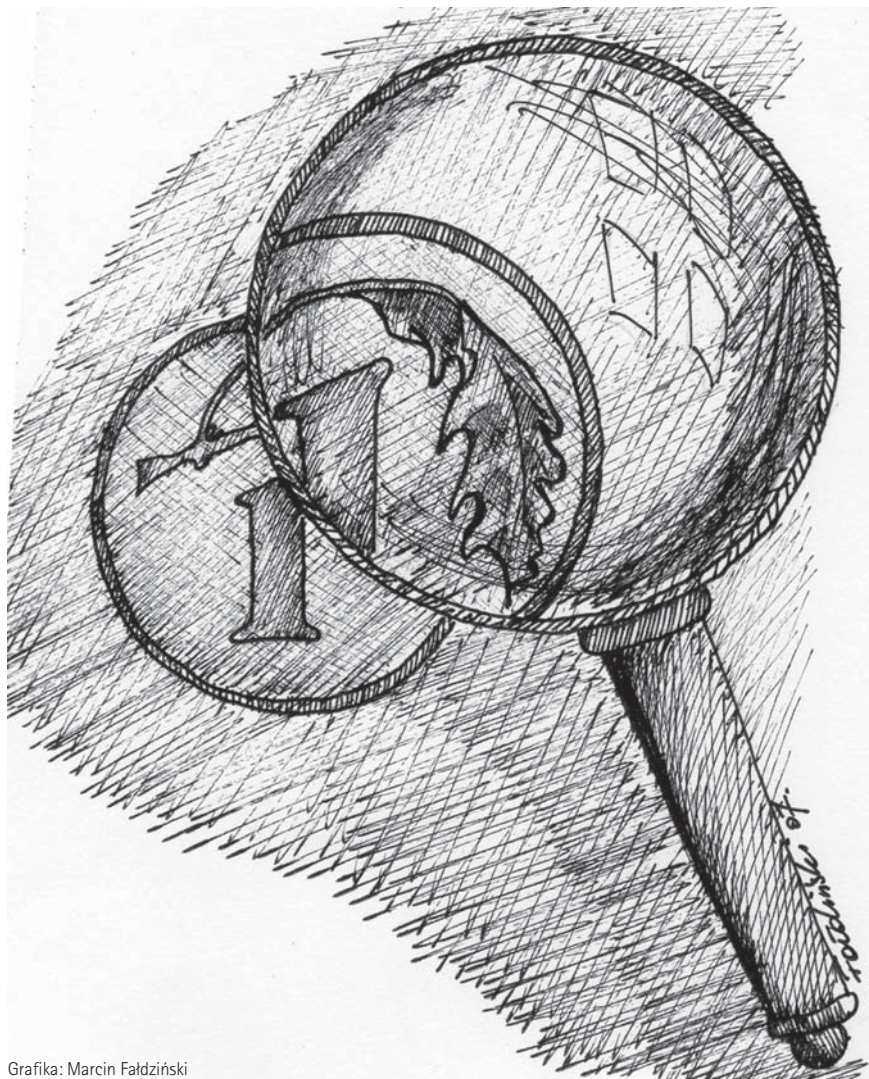
1. tak
2. czasami
3. nie
4. miasto powinno przeznaczyć jakąś sumę pieniędzy na pomoc najbiedniejszym, powinno być więcej organizacji, które pomagają tym ludziom.

**Jarek, 25:**

1. nie zawsze
2. pieniądze nie, ewentualnie jedzenie
3. nie
4. powinno się więcej mówić o tym problemie, stwarzać więcej ośrodków pomocy.

Z przeprowadzonej sondy wynika, że zdecydowana większość ludzi wie o sytuacji najbiedniejszych. Niemal

każdy pytany człowiek odpowiedział, że stara się w jakiś sposób pomóc potrzebującym. Ofiarowane wsparcie to nie tylko pieniądze, to również jedzenie, odzież. Ludzie chętnie mówią o tym, że chcieliby pomóc bardziej, ale nie wiedzą jak. Proponują organizowanie zbiórek pieniędzy, granie koncertów, z których cały dochód zostałby przeznaczony właśnie na pomoc dla biednych. Ciekawym pomysłem jest propozycja stwarzania im możliwości zarabiania pieniędzy, ale także wspomaganie ich posiłkami, za które musieliby wykonać jakąś pracę (na przykład: sprzątanie liści, odgarnianie śniegu, itp.). Wbrew pozorom nie jesteśmy obojętni na czyjeś nieszczęście, a brak pomocy najczęściej wynika z nieświadomości o możliwości jej udzielenia. □



Grafika: Marcin Faldziński

# Informator Kościoła Kieleckiego

☛ Od **10 lutego** w Kurii Diecezjalnej przy Referacie Katechetycznym uruchomione zostało Diecezjalne Centrum Przeciwdziałania Grupom Psychomanipulacji. Dyżur pełni osoba do tego odpowiednio przygotowana, u której można uzyskać informacje i porady na temat sekt i innych grup psychomanipulacji.

Dyżuruje p. Marta Kołaczkiwicz w każdy czwartek od godz. 16<sup>30</sup> do 18<sup>00</sup>. Można też uzyskać informację pod numerem 041-344-54-25 w. 201 w tych samych godzinach.

\*\*\*

☛ Rekolekcje wielkopostne w naszej parafii:

**18-21 marca** – dla dorosłych; głosi o. Wit Urbanik, kapucyn, obecnie pracujący w Kielcach;

**19-21 marca** – dla młodzieży; prowadzi ks. Tomek Kijowski SDB;

**25-28 marca** – dla dzieci (szkoła podstawowa i gimnazjum); prowadzi ekipa kleryków salezjańskich pod wodzą dk. Tomasza Pańszczyzna.

\*\*\*

☛ **18-21 marca** – Rekolekcje wielkopostne dla studentów; kaplica akademicka w Kielcach przy ul. Wesolej 54; prowadzi o. dr Marek Tomczyk, duszpasterz akademicki

z Warszawy ze Zgromadzenia O.O. Paulinów; początek w niedzielę (18 marca) o godz. 17<sup>30</sup>; w kolejne dni katechezy o godz. 19<sup>00</sup>; na zakończenie rekolekcji uroczystej Eucharystii będzie przewodniczył ks. bp Kazimierz Gurda.

\*\*\*

☛ **25 (26) marca** – Dzień Świętości Życia (25 marca – niedziela – obchody Dnia Świętości Życia przenosi się na poniedziałek 26 marca).

☛ **30 marca** – Droga Krzyżowa na Karczówkę z kościoła Niepokalanego Serca NMP.

\*\*\*

☛ **31 marca – 1 kwietnia** – Światowy Dzień Młodzieży w diecezji, spotkanie w Kielcach.

\*\*\*

☛ **2 kwietnia** – Wspomnienie drugiej rocznicy śmierci Jana Pawła II.

\*\*\*

☛ **3 kwietnia** – Droga Krzyżowa ulicami miasta Kielce – Wielki Wtorek, godz. 19<sup>00</sup>. (oprac. m.b.)

nowe  
wnętrze!

# Księgarnia Jedność



**ul. Jana Pawła II nr 4a, Kielce**  
**dział książki tel. 041 34950 30**  
**dział dewocjonałów tel. 041 34950 24**

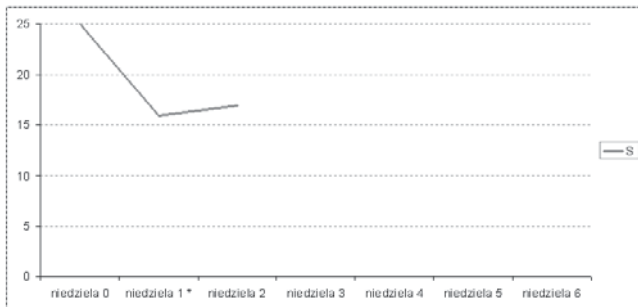
● 80 lat tradycji ● 8000 tytułów książek ●  
● obrazy ● pamiątki ● ikony ● srebro ●

**Zapraszamy do odnowionego wnętrza**

# Żeby było jasne

ks. Tomek Kijowski SDB

**P**odczas kolędy zdarzyło mi się słyszeć, że u nas w kościele jest jak na dworcu, gdyż ciągle ktoś wchodzi i wychodzi. I bliskość dwóch dworców coś tu znaczy, ale ostatecznie niewiele usprawiedliwia. Chodzi o brak punktualności. Sam mam w tym temacie wiele do zrobienia. Choć, jak zawsze powtarzam mojemu tacie, być w ostatniej chwili, to nie znaczy spóźnić się.



S - procent wernych, którzy się spóźnili. Staramy się, aby on był coraz niższy

Według liczenia parafian podczas Uroczystości Chrystusa Króla spóźnia się co czwarty uczestnik Mszy Świętej o godz. 10<sup>00</sup>.

Wielki Post to bardzo odpowiedni czas, aby podjąć próbę zmiany czegoś na lepsze. **Proponuję, aby był to właśnie Trud Bycia Punktualnym.**

Nie chodzi o to, że „spóźnialscy szkodzą wiernym”, jak napisała dziennikarka „Echa Dnia”, gdyż spóźnialscy „z wiernych są brani”. Ani nie chodzi o represjonowanie niechodzących do kościoła, jak to w swojej relacji dał do zrozumienia „Teleexpress”.

W praktyce, pomocą ma być bardzo konkretny wynik, który uzyskujemy przez policzenie stosunku spóźnionych do ogólnej liczby uczestników Mszy świętej. Jest to bardziej obiektywne niż policzenie samych spóźnialskich, gdyż minimalizuje różnicę wynikającą z różnej frekwencji podczas poszczególnych Mszy. Krzywą obrazującą nasz wysiłek będziemy prezentować co niedzielę na drzwiach kościoła. Dla bardziej wymagających możemy w mailach przysłać obszerniejsze dane. Wystarczy napisać maila na adres: [kiju@sdb.krakow.pl](mailto:kiju@sdb.krakow.pl)

Mamy nadzieję, że pomożemy sobie być lepszymi. □

## List do zielonego Konstantego

nie wiem  
zielony Mistrzu  
czy umiem paść  
srebrzysty Księżyc  
i wielki oczy tych,  
których Kocham najbardziej

wiersz z paprotką  
kołdrą w grochy  
i słoikiem ogórków  
na parapecie

wiersz zagwieżdżony  
gwiazdy niczym ludzie  
stłoczeni w tramwaju  
liście koniczyny  
i wiklinowe krokodyle  
w toni mórz Księżycowych

papierowy garnitur  
i gliniane doniczki  
niczym domki dla  
dusz żywych, zielonych

szare ulice  
widziane przez zasłonkę  
difenbachii  
oczy mrużą, koty kurzu  
powieki ciężkie od snu  
rzęsy szalone

nie wiem zielony Mistrzu  
czy mam taki swój Księżyc srebrzysty,  
czy choćby gwiazdę mam swoją...

\*  
ogórek nie śpiewa  
bo jest SAM wśród innych.  
a SAMOTNI nie umieją śpiewać

Nie mam więc Księżycy...

Anna Wojciechowska

uczennica III klasy I LO w Kielcach  
laureatka III Konkursu Poetyckiego  
„O Zielone Pióro Konstantego  
Ildelfonsa Gałczyńskiego”

**KWIACIARNIA**

*Pokusa*

Kielce, ul. Paderewskiego 47, tel. 041 335 82 93  
[www.kwiaciarniapokusa.pl](http://www.kwiaciarniapokusa.pl)



jeżeli chcesz mnie naśladować  
**droga krzyżowa**

piątek, godz. 8.30 i 17.30  
godz. 17.00 – dla dzieci  
godz. 18.30 – dla młodych

Fot. ks. Tomek Kijowski SDB

## Miejsca, kontakty, godziny

### Kancelaria parafialna czynna:

poniedziałek: 15-17; wtorek: 10-12 i 15-17;  
czwartek: 15-17; piątek: 10-12 i 15-17;  
tel. 0-41-366-00-92, <http://www.salezjanie.kielce.pl>  
e-mail: [kancelaria@salezjanie.kielce.pl](mailto:kancelaria@salezjanie.kielce.pl)  
Konto: PKO BP II/O Kielce, Nr 56 10202629 0000970200935338

### Oratorium Świątokrzyskie

ks. Tomek Kijowski tel. 0-607-068-482  
wtorek – sobota: 16<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>

### Mate Oratorium

ks. Wojciech Zieliński tel. 0-607-224-972  
sobota 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

## Nasza parafia w liczbach...

**W ostatnim miesiącu do wspólnoty wierzących przyjęliśmy tych młodych chrześcijan:**

1. Mendys Kinga
2. Młynarczyk Julia
3. Kosztołowicz Maria
4. Pąpka Mikołaj
5. Staniec Kacper

**Sakramentalny związek małżeński zawarli:**

1. Dariusz Barucha i Izabela Grenda
2. Piotr Sieniek i Bętkowska Katarzyna
3. Krzysztof Sawicki i Karolina Drogosz

**Natomiast do Pana Życia i Śmierci odeszli:**

1. Ida Sadowska
2. Mirosław Majcher
3. Zygmunt Korban
4. Henryka Biskupska
5. Adam Kozieł
6. Jadwiga Malesza
7. Stanisława Wrona
8. Krzysztof Wróbel

W księgach parafialnych powyższe informacje  
wyszukała Alicja Jackowska

### Biblioteka parafialna i czytelnia czynne:

wtorki, środy i czwartki 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

### Lokalna grupa Caritas dyżuruje we czwartek w godz. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

### Salos [www.saloskielce.pl](http://www.saloskielce.pl)

ks. Grzegorz Dudek tel. 0-501-404-158

### Redakcja „Oratora Świątokrzyskiego”

ks. Tomek Kijowski sdb – redaktor naczelny ☎607 068 482, gg 243 114, e-mail: [kiju@sdb.krakow.pl](mailto:kiju@sdb.krakow.pl)  
Patryk Banach sdb – zdjęcia, Monika Bator – redaktor, Zdzisław Brzęk sdb,  
Marcin Faldziński – grafiki, Jolanta Gawda, Grzegorz Piotr Mróz – DTP.  
☎ 25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, ☎ <http://www.salezjanie.kielce.pl>, e-mail: [orator@salezjanie.kielce.pl](mailto:orator@salezjanie.kielce.pl)  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.  
Nie zwracamy materiałów nie zamówionych. Prawa autorskie do tekstów i zdjęć zarezerwowane.  
Druk: MAGRAF ☎ 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6 ☎0 41 361 37 10 ☎509 855 523

**„Orator  
Świątokrzyski”  
nie ma ceny,  
ale ma swój koszt.**

Nakład: 1000 egz.